Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500 000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 45 (7674) Sobota, dnia 23 Lutego 1924 r Rok XXXII

KINO

OAZA

Od dnia 21 i dni następnych

MOTTO:
Kto jest bez grzechu
Niech rzuci na mnie kamien.

Wielki współczesny erotyczny dramat p. t.

1 serja 5 aktów (Zbrodnia miłości) gramy razem.

ROZBITKI

2 serja 5 aktów (Człowiek zwierzę) gramy razem.

sensacyjne przygody miłosne płomiennych serc. Niezwykły romans filmowy osnuty na tle konfliktów życiowych podług scenarjusza

MANFREDA NOY

Z artystami największych scen Budapesztu gwiazdami ekranów i sztuki węgierskiej. Jest to obraz fascynujący bogactwem swej treści, wystawą, cudowną reżyserją i mistrzowską wprost grą artystów. Z niebywałem napięciem i zainteresowaniem śledzi się przerażające przygody i arcyciekawe sytuacje. Pełna emocji akcja przykuwa widza do ekranu i zjednać musi wszystkich wprowadzając w zachwyt nawet NIEPRZYJACIOŁ KINA.

Węgiel

Górnośląski z kopalń Księcia na PSZCZYNIE
po cenach kopalnianych plus 10% prowizji
na weksle 1½—2 miesięczne.

Cement

najlepszy w POLSCE
z pieców rotacyjnych fabryki
RUDNIKI
po cenie fabrycznej za gotówkę i na
weksle 2—3 miesięczne.

Poleca:
Kaliska Spółka Opałowa Kazimierzowska 1 telefon 92.

Restauracja „LOUVRE" ul. Grodzka 7. W sobotę, dnia 23 lutego r. b. od godziny 11-ej wieczorem

BAL MASKOWY

Orkiestra pod batudą p. S. Mitmana. Kuchnia, bufet i obsługa — wyborowe.

Zaproszenia rozesłane.

Z szacunkiem
J. KIELER

Rozkaz Ministra Sikorskiego do Armji.

ŻOŁNIERZE!

Powołany na stanowisko Ministra Spraw Wojskowych, przychodzę na nie ze znanym Armji programem, który realizować będę konsekwentnie w imię dobra Państwa, — wychodząc z założenia, że w pracy wojskowej występkiem jest brak konsekwencji, połowiczność i powierzchowność.

Pojmując swoje obecne zadanie — jako obowiązek czysto żołnierski i ściśle fachowy, rozwinę na nim energiczne starania w obronie postulattu obrony narodowej, wokoło których skupić się winny wszystkie siły żywe Narodu. Równocześnie podtrzymuję z całą mocą przekonania zasadę, że Armja pozostać musi poza grą stronnictw politycznych — żołnierze zaś Rzeczypospolitej poza czynnym udziałem w życiu politycznym. Wojsko narodowe jest własnością całego Państwa. Przygotowując się do zaszczytnej roli organizatora obrony Ojczyzny w chwili zagrożenia Jej bytu, Armja stała jako organ wykonawczy Rządu czasu pokojowego, jest głównym czynnikiem wewnętrznej równowagi Państwa, który nie może się nigdy angażować w innym, jak tyl tylko czysto państwowym kierunku. Szanując każde przekonanie zgodne z prawami Rzeczypospolitej, regulaminem wojsskowym i honorowem żołnierskim — domagać się będę harmonijnego wysiłku ze strony całego Korpusu Oficerskiego w kierunku istotnego zrealizowania zadań, do których nas powołuje Ojczyzna.

Dążąc do podniesienia „morale" wojska — oczekuję od wszystkich dowódców energicznej twórczej inicjatywy w kierunku przełamywania piętrzących się dzisiaj przed Armją trudności Jak na polu bitwy, tak i w pracy pokojowej dobry dowódca działa zawsze przez przykład osobisty. I tu i tam obowiązuje ich nieustannie bezwzględna objektywność i absolutna bezpartyjność Tak w bitwie, jak i w pracy twórczej jasność — prostota — celowość, oraz umiejętność obudzenia zaufania do tej celowości w całym olbrzymim organiźmie, jakim jest armja nowoczesna, stanowią niezbędny warunek powodzenia. Jak w walce nie wolno nikomu bezkarnie szafować krwią i potem żołnierzy, tak w czasie pokoju nie wolno nam eksperymentować lekkomyślnie i zatracać wartości moralnych i materjalnych Wojska.

Zasada ta obowiązuje nas zawsze, a przedewszystkiem w obecnym przełomowym dla Państwa okresie. W jego wysiłku sanacyjnym nie może zabraknąć rzetelnej współpracy Armji. Jestem głęboko przekonany — że rozkazy szczegółowe, które w tej dziedzinie ogłoszę w najbliższej przyszłości — znajdą pełne zrozumienie u wszystkich podwładnych. Tak, by dzisiaj ani jeden grosz nie szedł w wojsku na marne — zaś jego potrzeby bojowe i linjowe były szczególnie warowane, chociażby kosztem innych gałęzi służb. Cudów nie oczekujemy. Rozwiązanie bowiem trudności bieżących leży wyłącznie w pracy opartej na wzajemnym zaufaniu przełożonych i podwładnych, ścisłej łączności oficerów i szeregowych oraz żelaznej, a trafnie pojętej dyscyplinie służbowej.

Do tej pracy, do czynu realizowanego w całej pełni, wzywam wszystkich podwładnych — zaznaczając — że z mej strony znajdą oni zawsze bezwzględnie objektywną ocenę swych wystąpień oraz liczyć mogą na tyleż uznania, wiele wartości wnoszą ze swej strony na rzecz wspólnego dobra Armji Narodowej.

Minister Spraw Wojskowych
(—) SIKORSKI
Generał Dywizji.

Tragedja Domu Rotszyldów.

TELEGRAMY.

Pomyślny przebieg subskrypcji na akcje Banku Polskiego.

WARSZAWA. 22.2 „Kur. Pol.“ dowiaduje się z zupełnie wiarogodnego źródła, że do dnia wczorajszego pokryte było przez subskrypcję 42 proc. akcji Banku Polskiego (tj. 420000 akcji).

Kiedy zaznajomiono się z długą listą subskrybentów ogólną uwagę czynników miarodajnych zwróciła zupełna nieobecność na tej liście nazwisk przedstawicieli naszej arystokracji narodowej i wielkiego ziemiaństwa.

W związku z tym ubolewania godnym faktem specjalnej pikanterji nabiera fakt, że w swoim czasie p. Kucharski projektował oparcie całego Banku Emisyjnego na subskrypcji dwóch arystokratów polskich.

Ustawa o lokatorach.

WARSZAWA, 22.2. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ma być dokończona dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o ochronie lokatorów, poczem rozpoczną się głosowania nad uchwalonym projektem i bardzo licznie do niego zgłoszonemi poprawkami.

Ponieważ prawdopodobnie głosowanie to nie skończy się będzie ono kontynuowane w przyszłym tygodniu, poczem pod obrady przyjdzie projekt ustawy o ubezpieczeniu w razie bezrobocia.

W tym celu odbędą się posiedzenia Sejmu w przyszłym tygodniu we wtorek, czwartek i piątek, poczem nastąpi zapowiedziana jednotygodniowa przerwa, przeznaczona dla swobodnego kontynuowania obrad komisji budżetowej.

Dostojny gość w Warszawie.

WARSZAWA, 22.2. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, p. Albert Thomas przybył jako gość Rzeczypospolitej i zamieszkał w apartamentach prezydjum Rady Ministrów. O godz. 11 złożył wizytę premjerowi, p. Grabskiemu, a o 4.30 przyjęty był na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wieczorem zaś ministerjum pracy wydał bankiet na cześć dostojnego gościa.

Koniec inflacji.

WARSZAWA, 22.2. Skutkiem poczynań sanacyjnych wartość całego obiegu marek polskich która wynosiła około 10 stycznia rb. mniejwięcej 50 miljonów złotych, — podniosła się na 220 miljonów złotych, czyli, że legalna część naszego kapitału obrotowego zwiększyła się więcej, niż czterokrotnie.

Powoduje to zniżkę stopy procentowej. Dyrektor Młynarski wyraził przypuszczenie, że nie jest wykluczonem, że jeszcze przed uruchomieniem Banku Polskiego rząd stabilizacją faktyczną uległalizuje przez ustawowe określenie stosunku marki do złotego. Być może, że pod tym względem obecny kurs 1800,000 mk. za 1 złoty okaże się tym kursem, na którym zamkną się 5-letnie dzieje naszej papierowej inflacji.

Generał Pik ma ustąpić.

WARSZAWA, 22.2. Wkrótce ma ustąpić szef sądownictwa wojskowego generał Pik i że na jego miejsce upatrzony jest generał Szpakowski, dotychczasowy szef kancekarji ministra spr. wojskowych. P. Pik, jak wiadomo jest wychowańcem szkół kaliskich.

Triumfy polskiego muzyka w Anglji.

LONDYN, 22.2. Koncerty Emila Młynarskiego w Szkocji mają ogromne powodzenie. Sale koncertowe są stale wypełnione. Solistami ostatniich koncertów byli Sauer, Orłow i Łabuński

Najpoważniejsze kluby kultburalne mianowały Młynarskiego swym członkiem honorowym

Brytyjskie towarzystwo radjotelefonów urządziło dnia 18 lutego pod dyrekcją Młynarskiego specjalny koncert, którego słuchało 2 miljony osób.

W czasie koncertu Młynarski przemówił po polsku do robotników polskich w Szkocji i odegrał dla nich mazura z „Halki“.

Pensje urzędnicze będą zniżone o 2 proc.

WARSZAWA, 22.2. Rada ministrów ustaliła normę uposażenia urzędników państwowych na miesiąc marzec. Uposażenie otrzymane w d. 1 lutego, a zwiększone przez 32 proc. dodatku żyźnianego zmniejszone zostanie o 2 proc., o którą to cyfrę zmniejszyła się drożyzna artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie, w pierwszej połowie lutego br.

Gaz, elektryczność, tramwaje--wszystko staniało coprawda we Lwowie.

LWOW, 22.2. Dzienniki donoszą, że sekcja finansowa rady miejskiej postanowiła obniżyć cenę biletów tramwajowych, prądu elektrycznego i gazu.

Jen. Sikorski a „Strażnica“.

KRAKÓW, 22. „Czas“ donosi: Gazeta Warszawska zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Niedomówienia“, poświęcony osobie gen, Sikorskiego. Ton artykułu oznacza niezadowolenie w obozie narodowo-demokratycznym z powodu nominacji gen. Sikorskiego na stanowisko ministra spraw wojskowych. Między innymi w artykule tym snuje się dalszy ciąg między osobą gen. Sikorskiego a jakoby istniejącą organizacją „Strażnica“. O tej organizacji rozpisywała się szeroko prasa poznańska. W tej samej sprawie swego czasu podał obszerne wyjaśnienie gen. Sikorski. Prasa warszawska wyrażała już parokrotne zdziwienie, że dowódca DOK. Poznań, gen. Raszewski, do tej pory nie dał ze swojej strony wyjaśnień, któreby uniemożliwiły prasie poznańskiej wiązanie imienia gen. Sikorskiego z wspomnianą organizacją.

Jak się dowiadujemy, obecnie znajdujący się w Warszawie wojowoda poznański Bniński odbył wczoraj konferencję z prezesem Rady Ministrów Grabskim, na której między innymi poruszył temat „Strażnicy“. Jak mówią wojewoda Bniński miał zaznaczyć, że cała sprawa wynika z niesprawdzonych informacji, jakie pułk. Buczkowski' szef II oddziału DOK. Poznań, podawał gen. Raszewskiemu, który miał oświadczyć wojewodzie Bnińskiemu, że został przez wspomnianego pułkownika wprowadzony w błąd i że żadna organizacja tajna wojskowa pod nazwą „Straznica“ nie egzystuje.

ODEZWA.

RODACY

Wszyscy starsi Polacy, którzy, jak my, stojący nad grobem bojownicy o wolność Polski w 1863—4 roku przeżyli i całą swą duszą odczuwali sromotę ciężkiej niewoli pod barbarzyństwem władztwem trzech zaborców, jak również i młodsi rodacy nasi, którym nie są obce męczeńskie dzieje Polski porozbiorowej, pewni bohaterskich wysiłków i ofiarności narodu dla zrzucenia wstrętnego jarzma, pragnąc uczcić pamięć Romualda Trauguta, najofiarniejszego przedstawiciela tych nieśmiertelnych usiłowań, zamierza ją wmurować dn. 5 sierpnia rb., tj. w 61-ą rocznicę męczeńskiej śmierci Dyktatora, dwie pamiątkowe tablice: jedną w domu, gdzie urodził się, tj. w Szestakówce pod Brześciem Litewskim, drugą w scianie szkoły w Swisłoczy, gdzie pobierał nauki Gimnazjalne, a krzyż postawić w Horkach, gdzie w r. 1863 rozpoczął walkę z Moskalami.

Ponieważ przekazanie następnym pokoleniom takich wiekopomnych pamiątek narodowych odpowiada czci, jaką żywi cały naród Polski dla bohaterskiego męczennika sprawy ojczystej, ruszymy, że wszyscy patrjoci przyczynią się chętnie swemi ofiarami do urzeczywistnienia tego projektu.

W tym celu postanowiliśmy w każdem mieście, gdzie jest większa liczba wiernych idei Trauguta uczestników powstania 1863 r. zawiązać Komitety lokalne dla zebrania funduszu na wy-

STRASZNE OCZY.

60) (Powieść z francuskiego)

Nie potrafiłbym opowiedzieć dokładnie, w jaki sposób to się stało. Massagnac, usiłując uciec od początku oskarżającego go obrazu, znalazł się w obliczu dwunastu agentów policji, którzy zwrócili się nagle przeciw tłumowi, usiłującemu przedostać się przez kraty żelaznej klatki. Ale jakże mogli oprzeć się tłumowi? Krata zawaliła się. Agenci zostali zmieceni. W przelocie ujrzałem Masssagnaca, który skurczył się pod murem i wymierzył w stronę tłumu dwa rewolwery. Huknęło kilka strzałów. Kilku atakujących zwaliło się na ziemię. Wtedy Massagnac skorzystał z chwili zamieszania i schylił się ku baterji elektrycznej umieszczonej w podmurowaniu. Na cisnął jeden guzik. Na górze muru otworzył się portyk sterczący nad dwoma portelami i jak śluza wypuścił strumienie niebieskiego płynu, które spłynęły po całej powierzchni ekranu.

Przypomniałem sobie wtedy straszną przepowiednię Maśsagnaca: „Śmierć moja będzie śmiercią tajemnicy Noela Dorgeroux, zginiemy razem“. Wśród grozy niebezpieczeństwa, stojąc nad brzegiem przepaści, miał odwagę wykonać swoją groźbę.

Dzieło mego wuja było zniszczone. Wtedy skoczyłem jak gdybym mógł jeszcze zapobiedz zniszczeniu przez ratowanie nędznika. Ale tłum trzymał w swych rękach zdobycz i wydzierał ją sobie, jak sfora psów, rozszarpujących kłami schwytane zwierzę.

Dopiero z pomocą dwu agentów utorowałem sobie drogę do ciała Massagnaca, które dostało się wreszcie w ręce mniej zaciekłych napastników, zatrwożonych w dodatku widokiem umierającego. Utworzyli oni dokoła niego koło, patrząc na jego agonję, a nawet jeden z nich, zawołał mnie, przekrzyczawszy ogólną wrzawę.

— Prędzej prędzej, — rzekł do mnie, skoro przybiegłem — Wymówił pańskie nazwisko.

Rzuciwszy spojrzenie na kupę krwawego ciała, leżącego między dwoma fotelami, zrozumiałem, że nie było już żadnej nadziei i że cudem tylko ciało to jeszcze oddychało. Wymawiał jednak moje nazwisko. Nachyliłem się nad jego zniekształconą twarzą i usłyszałem więc wyraźnie:

— Massagnac, to ja, Wiktoryn Beaugrand. Co mi pan chce powiedzieć?

Podniósł powieki, spojrzał na mnie jednem wylękłem okiem, zamknął je i wybełkotał:

— List... list.: zaszyty w podszewce:

Obmacałem strzępy sukna, które zostały z jego surduta. Massagnac uczynił rozsądnie, zaszywając list, gdyż wszystkie papiery wyleciały z jego kieszeni.

Na kopercie listu wyczytałem moje nazwisko.

— Otwórz pan.. otwórz.. rzekł szeptem

Otworzyłem. W liście wypiasanych było zaledwie parę zdań wielkiem pismem wzdłuż całej kartki, z których zdołałem przeczytać tylko kilka pierwszych słów:

Beranżera zna formułke...

— *Beranżera!* — zawołałem. — Ale gdzie ona jest. Wie pan, gdzie ona jest?

Natychmiast jednak połapałem się, że uczyniłem nierozsądnie, wymawiając głośno imię dziewczyny i schyliwszy się nizko zbliżyłem ucho, aby posłyszeć ostatnie słowo Maśsagnaca.

Powtórzył kilka razy: Beranżera... Beranżera... usiłując dać odpowiedź na moje pytanie, w czem pamięć odmawiała mu posłuszeństwa Usta jego drgnęły konwulsyjnie i wydarły się z nich chrapliwe dźwięki, będące raczej rzężeniem jednak z łatwością posłyszałem te słowa:

— Beranżera.. zamek.. zamek Pre-Bony:..

Mimo wielkiego natężenia umysłu, ogarnięty całkowicie jedną myślą, ulegamy tysiącom innych wrażeń. I tak w chwili, gdy podniosłem się, powtarzając cicho: „Zamek Pre-Bony.... tknęła mnie myśl, że ktoś inny mógł usłyszeć adres podany przez Massagnaca. Co więcej, zauważyłem nagle, że ów inny, stojąc koło mnie, mógł podobnie jak ja przeczytać początek listu Teodora Massagnaca — i że fałszywa maska zakrywająca jego oblicze zmieniła się nagle w bladą twarz pana Velmota.

Oglądnałem się dokoła siebie: człowiek ów uciekał z tłumu otaczających i przedzierał się przez rój ludzi. Krzyknąłem na niego. Zawołałem go po nazwisku. Wezwałem agentów do pomocy i rzuciliśmy się w pościg. Zapóźno.

W ten sposób pan Velmot, nieubłagany wróg który nie bał się torturować Massagnaca, aby wydrzeć mu tajemnicę wuja Dorgeroux, wiedział o tem, że Beranżera zna tę formułkę! I równocześnie dowiedział się, o czem z pewnością nie wiedział, gdzie jest ukryta Beranżera.

Zamek Pre-Bony?.. Ale gdzie on się znajduje? W jakimż to zakątku Francyi ukryła się Beranżera po zamordowaniu jej chrzestnego ojca Dorgeroux'a? Miejsce jej pobytu nie mogło się znajdować daleko od Paryża, gdyż raz wzywała mojej pomocy, a przedwczoraj była w Ogrodzeniu. Ale chociaż nawet nie było ono daleko, jak do niego dotrzeć? W dziesięciu miejscowościach dokoła Paryża jest tysiąc zamków.

(D. C. N.).

konanie tych pomników i dla zachęcenia rodaków do licznego zebrania się na uroczystość ich odsłonięcia.

Na czele Komitetu Głównego stanął p. Marjan Dubiecki, a niżej podpisani członkowie tego komitetu zajmą się wytworzeniem Komitetów lokalnych.

Ofiary na cel powyższy powinny być przesyłane na konto, otworzone w Polskim Banku Handlowym w Warszawie, lub wpłacone w Centrali tego banku w Poznaniu oraz w następujących jego Oddziałach: w Bielsku na Śląsku, Borysławiu, Chojnicach, Drohobyczu, Gnieznie, Inowrocławiu, Jarosławiu, Katowicach, Kowlu Krakowie, Królewskiej Hucie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Nowym Sączu, Przemyślu, Sanoku, Stanisławowie i Wilnie.

Warszawa, 24 stycznia 1924 r.

J. A. Święcicki, Prezes Stow. Weteranów 63 r. w Warszawie, Leon Syroczyński, Prezes Tow. Weteranów we Lwowie, S. Krzyżanowski, Prezes Tow. Weteranów w Krakowie, Fr. Kępkiewicz, delegat Stow. Weteranów w Poznaniu, W. Wasilewski, Prezes Stow. Weteranów w Wilnie.

Fundacja Zamoyskich.

W niedzielę Władysław hr. Zamoyski imieniem własnem i swej siostry hr. Marji Zamoyskiej odczytał p. Prezydentowi Rzeczypospolitej pismo, stanowiące akt darowizny na własność narodu majątków Kórnik w Poznańskiem, oraz Kuźnic koło Zakopanego.

Oto najważniejsze wyjątki z owego pisma:

„Już dawno za czasów niewoli postanowiliśmy to, cośmy posiadali tak zabezpieczyć, by i na dal polskiej służyło sprawie.

Dzisiaj, gdy się możemy zwrócić do Sejmu, do Senatu i do Rządu Polskiego, składamy przed nimi prośbę, by raczyli zamierzonemu przez nas dziełu zapewnić opiekę Rzeczypospolitej i potwierdzić załączony tu statut.

Pragnęliśmy gorąco, by patronat nad Zakładami Kórnickiemi przyjąć raczyli Prezydent Rzeczypospolitej i ks. Prymas, do których, jak i do ich następców, pełni wiary i nadziei zwracamy się z prośbą serdeczną, by łasskawie raczyli opieką otoczyć dzieło powstałe z gorącego umiłowania Ojczyzny i z pragnienia, by te warsztaty pracy nie przestały za Bożą pomocą, przy udziale synów wszystkich ziem polskich, w najdalsze czasy, polskiej służyć sprawie.

Do kuratorów, do członków zarządu, do przyszłych naczelników kierowników Zakładów i poszczególnych działów, którzy jakikolwiek udział brać będą w pracy przez Zakłady Kórnickie podiętej zwracamy się z serdeczną prośbą, by strzec raczyli Zakłady Kórnickie przed każdym, ktoregoby nie polecały jego dzielność, roztropność, nieskalane ręce, przed wszystkiem, co by i najlżejszą krajowi ujmę przynieść mogło — pamiętając, że na warsztatach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków i poświęceń powstały, od długiego szeregu lat wrzała licznych Polaków i Polek praca, w imię Boże, w **służbie Polski.**

Aktem powyższym p. p. Władysław hrabia Z a m o y s k i i M a r j a hrabina Zamoyska, dzieci gen. Władysławowej z Działyńskich cały swój majątek złożyli w ofierze narodowi polskiemu.. W skład majątku tego wchodzą wielkie dobra ziemskie Kórnik i Kuźnice, nieruchomości miejskie w Poznaniu, zamek w Kórniku wraz z muzeum i bardzo cenną biblioteką itd.

Zarząd majątku tego jak donosi „G. Por." opierać się będzie na statucie, którego projekt znakomici ofiarodawcy już złożyli a który teraz zmieniany jest w pewnych drobnych szczegółach, w porozumieniu z odpowiedniemi władzami.

Fundatorzy ogółowi polskiemu znani są ze swej owocnej działalności na polu wychowania młodego pokolenia. Za to przed trzydziestu kilku laty wydaleni zostali przez niemców z Kórnika, przenieśli więc swą siedzibę do Kuźnic, gdzie nadal działalność swą prowadzili. Słynną na cały kraj jest ich szkoła pracy domowej kobiet.

KRONIKA.

— O CHLEB POWSZEDNI.

Pomimo znacznego spadku cen zboża (4 mil. na korcu), obniżono w czwartek cenę chleba o 5000 mk. na kilo Bułki pozostały przy dawnej cenie 50.000 mk. za bułeczkę lub rogalik. Nie notowaliśmy tej zniżki wczoraj, gdyż spodziewaliśmy dalszej o wiele większej zniżki na chleb. Tymczasem spotkała Kalisz w piątek nowa niespodzianka. W piekarniach chleba i bułek nie było, z powodu rzekomego strejku czeladników piekarskich. Czyżby pp. czeladnicy zastrejkowali z powodu zbyt niskiej, ich zdaniem, ceny na chleb. Ciekawym tym ze wszechmiar wypadkiem winny zająć się władze miarodajne.

— DLACZEGO MAMY TAK CHŁODNĄ ZIMĘ.

Niską temperaturę i trwałość obecnej zimy zawdzięczamy wielkiemu obszarowi wysokiego ciśnienia, obejmującemu całą niemal Syberję. Zapisano tam zupełnie wyjątkowy stan barometru 730 milm. Takie ciśnienie wytwarza olbrzymie masy zimnego powietrza, które wywołuje u nas chłodne wschodnie wiatry. Te wiatry przez Skandynawję sięgają aż do Islandji i odbijają powiewy niskich ciśnień na oceanie w okolicach Islandji na północ — w zatoce biskajskiej ku morzu Śródziemnemu, aż do morza Czarnego. Stamtąd nadchodzą ku nam prądy cieplejsze, wywołujące wielkie śnieżne opady. Zmiana temperatury może nastąpić dopiero, gdy ciepłe prądy niskiego ciśnienia, pokonają zbiernik chłodu, wiszący nad Syberją. Będzie to jednak walka dość powolna, ale zakończona nieuchronnem zwycięstwem ciepłych powiewów; wtedy dostaniemy się w atmosferę zachodnich prądów które przyniosą odwilż i ciepło.—Dodać jeszcze trzeba, że zima obecna jest wogóle wyjątkowa, gdyż zasadniczo do końca stycznia przeważały wiatry zachodnie! Jest zaś dla nas bardzo nieprzyjemna, nie przez niską temperaturę, ale z powodu zimnych wiatrów wschodnich, które cienką warstwę ciepłą otaczającą człowieka rozpraszają i zmuszają nasze ciało do bezpośredniego zetknięcia z chłodem.

— PODATEK MAJĄTKOWY.

Komunikat Centrali Związku kupców w sprawie II zaliczki na podatek majątkowy:

W związku ze zbliżającym się terminem płatności 1 raty II zaliczki na podatek majątkowy, Centrala Związku kupców wyjaśnia:

1) że ci płatnicy, którzy mają płacić całkowitą kwotę wymierzonej zaliczki i którym nie służy prawo składania podań o redukcję, winni niezwłocznie wpłacić przypadającą od nich sumę, nie czekając na ostatni dzień (25 lutego), kiedy z powodu natłoku w kasach skarbowych uiszczenia należności w terminie bez kary będzie niemożliwe;

2) że ci płatnicy, którzy w myśl rozp. ministra skarbu z dn. 1 lutego rb. wnieśli uzasadnione podania o redukcję winni, nie wyczekując decyzji urzędu, w przedmiocie słusznie przypadające od nich kwoty, obliczone na zasadzie rozp. prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 stycznia (Dz. Ust. Nr. 5, poz. 38) z uwzględnieniem ulg, przewidzianych rozp. ministra skarbu z dn. 1-go lutego rb. (Dz. Ust. Nr. 13, poz: 122)

Ociąganie się z wpłaceniem powyższych kwot będzie miało ujemne skutki zarówno dla akcji sanacyjnej jak i dla samych płatników, niekorzystnie wpływając na rozstrzygnięcie złożonych przez nich podań, wobec czego Centrale Związku kupców wzywa kupiectwo, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie tłumnie pospieszyło do kas skarbowych celem uiszczenia II zaliczki na poczet podatku majątkowego.

— JAKIE I KIEDY PŁACIĆ NALEŻY PODATKI.

Łódzkie władze skarbowe informują, iż w czasie od 25 lutego winni płatnicy kategorji I i II handlowej i przemysłowej I do IV uiścić zaliczkę na podatek majątkowy w wysokości zapłaconej już zaliczki w czasie od 10 listopada do 10-go grudnia 1923 r.

Waloryzowane to będzie jednak wedle kursu fr. zł. równy 30 tys. mk. i zapłacone w markach polskich według kursu franka złotego w dniu zapłaty. N. p. zaliczka uiszczenia w listopadzie wynosiła 1.200.000 mk. Obecnie należy zapłacić połowę tj. 600 tys. podzielone przez 300 tys. tj. 20 fr. zł. tytułem zaliczki:

Płatnicy, którzy nie mają obowiązku do zapłaty podatku majątkowego, tj. ci, których majątek jest mniejszy od 3 tys. a urządzenie przedstawia mniejszą wartość niż 5 tys. fr. (jeden fr. równa się 20 tys. mk. w dniu 1 lipca 1923 r.) zaliczek nie płacą. Winni to przedstawić w podaniu do władzy skarbowej I instancji wniesionym.

Do dnia 29 lutego sporządzić należy fasje podatku dochodowego na rok 1924

— NIEDOSZŁA UCIECZKA STUCKGOLDA Z WIEZIENIA.

Król bandytów walutowych, Stückgold, osadzony w więzieniu z mocy wyroku sądowego, postanowił się stamtąd wydobyć.

Plan został pomyślany bardzo sprytnie.

Stückgold mianowicie, porozumiawszy się z żoną, prokurentem Wielburskim i obrońcą, Brokmanem za pomocą sprytnie zamaskowanych rozmów telefonicznych, złożył podanie o możność wyjścia do dentysty.

Zamiast do dentysty jednak, Stückgold miał się udać do domu i stamtąd, ucharakteryzowany, w przebraniu, uciec miał do Gdańska automobilem..

Dla zmylenia pościgu przytem, na wypadek gdyby się o ucieczce dowiedziały władze, trzy jednakowe, czarne, kryte auta ruszyć miały w trzech różnych kierunkach.

W Gdańsku czekać miał na Stückgolda brat, wciągnięty do spisku. Stamtąd zaś prawdopodobnie uciec miał Stückgold do Ameryki.

Czujne władze śledcze jednak wykryły na czas spisek, prokurator na wyjście do dentysty nie pozwolił i plan ucieczki spezł na niczem.

— PRZYJACIEL SZKOŁY.

Wyszedł Nr. 4 „Przyjaciela Szkoły". We wstępnym artykule omawia lekarz-wychowawca dr. Gawroński sprawę „Reformy szkoły współczesnej" wskazując na potrzeby założenia w Poznaniu wzorówki doświadczalnej dla nowego typu: szkoły ruchu. Następują dalsze aforyzmy: „Błędy w wychowaniu dzieci", zebrane przez dr. Jaroszyńskiego. W dziale „Praktyka Nauczycielska" podaje kierownik szkoły powszechnej E. Greele (Poznań) obszerne metodyczne wskazówki dla opracowania „Grażyny" w 7 klasie szkoły powszechnej. Treść N-ru uzupełniają drobne wiadomości i szczegóły o ruchu szkolnym zagranicą.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	**9,300,000**
Londyn	**40,100,000**
Belgja	**320,000**
Paryż	**386,000**
Szwajcarja	**1,609,000**
8% pożycz. złota	**13,500,000**
4% poż. prem.	**800,000**
Bony złote S. II A.	**1,350,000**
Frank zł. pols. na 22.2	**1,800,000**
„ „ „ „ 23.2	**1,800,000**
Listy Tow. Kr. Ziem.	**80,000,000**

Marka polska w 1924 r.

Data	Frank złoty szwajc.	Frank szwajc.	Dolary	Frank zł. waloryzac.
31.1	1.825.000	1.608.000	9.300.000	1.900.000
1.2	1.825.000	1.605.000	9.250.000	1.840.000
2.2	—	—	—	1.830.000
3.2	—	—	—	1.830.000
4.2	1.805.000	1.571.000	9.100.000	1.830.000
5.2	1.800.000	1.590.000	9.100.000	1.830.000
6.2	1.800.000	1 582.000	9.100.000	1.810.000
7.2	1.801.000	1.602.000	9.200.000	1.800.000
8.2	1.[illegible]00.000	1.630.000	9.325.000	1.800.000
19.2	1.800.000	1.618.000	9.300.000	1.800.000
0.2	—	—	—	1.800.000
11.2	1.800.000	1.620.000	9.300.000	1.800.000
12.2	1.800.000	1.617.000	9.300.000	1.800.000
13.2	1.800.000	1.618.000	9.300.000	1.800.000
14.2	1.800.000	1.618.000	9.300.000	1.800.000
15.2	1.800.000	1.615.000	9.300.000	1.800.000
16.2	1.800.000	1.615.000	9.300.000	1.800.000
17.2	1.800.000	1.615.000	9.300.000	1.800.000
18.2	1.800.000	1.615.000	9.300.000	1.800.000
19.2	1.800.000	1.615.000	9.300.000	1.800.000
20.2	1.800.000	1.615.000	9.300.000	1.800.000

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

„Ameryka"

Miesięcznik Ilustrowany
wychodzi pod redakcją MIECZYSŁAWA TULEJI

KTO chce poznać Stany Zjednoczone, amerykańskie metody pracy, mieć stałe wyczerpujące wiadomości o amerykańskim Przemyśle, Handlu i Finansach, informacje, dotyczące wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, spraw polsko-amerykańskich, oraz ciekawe wiadomości ogólne-winien czytać „Amerykę"

Ameryka prócz ciekawych artykułów z najrozmaitszych dziedzin zawiera stałe bogate działy: Kroniki: Ofert i Zapytań z Ameryki (przedstawicielstwa): Nowych książek i czasopism, Wiadomości różne.

Ameryka jest bogato ilustrowana

Ameryka rozpoczęła druk stałego Działu Angielskiego (English Language Section). ważny **dla uczących się jezyka angielskiego.**

Ameryka drukuje w odcinkach ciekawe i wesołe wrażenia z podróży do Stanów Zjednoczonych p. t. „Gwiazdy i Dolary" M. H. Szpyrkówny oraz Z. Koczorowskiego „W gościnie u Wuja Sama"

Ameryka jest najaktualniejszem czasopismem w Polsce

Prenumerata półroczna wynosi złp. 5. Zeszyt po jedyńczy mkp. 1.500.000.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 74 (Pałac Staszyca), telefon 26-62. Konto w P. K. O. Nr. 7136. 300

KTO CHCE WIEDZIEĆ CO SIĘ W ŚWIECIE DZIEJE **TEN** CZYTA i PRENUMERUJE

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

największe czasopismo ilustrowane w Polsce.

Do nabycia wszędzie — gdzie niema żądać.

Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać pod: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.
315

Odmrożenie,

maść z kogutkiem „MROZOL" leczy, goi ranki, zapobiega odmrożeniu się. Sprzedają apteki i składy apteczne. 78

Do wydzierżawienia zaraz

2 morgi

ziemi na Piskorzewiu. Wiadomość u Edwarda Schmidta Babina 13, od godziny 3—5 po poł. 270

Szwajcarskie gorzkie ziółka

Dr. Bauera ułatwiają funkcje żołądka, znakomity środek przeciwko obstrukcji

Sprzedają Apteki i składy apteczne.

Zginął dowód osobisty wydany w Słupcy na imię Heleny Krygier. 323

Zginął paszport wydany w Kaliszu na imię Heleny Michalak. 324

Spytajcie się waszego lekarza, a tenwam potwierdzi, że **Choroby piersiowe, kaszel dychawicę** leczą

Balsam Tiocolan Age

Balsam Tiocolan z Phytiny są to znakomite leki przeciwko wszystkim chorobom płucnym. Używać za poradą lekarza. Sprzedają Apteki i składy apteczne.

Zbożowiec wielkopolanin, lat 20, rutynowany w swym zawodzie, z dobremi świadectwami poważnych firm POSZUKUJE POSADY od 1 marca lub później. Łaskawe zgłoszenia pod „Zbożowiec 1472" do **Tow. Akc. „Reklama Polska" Poznań,** Al. Marcinkowskiego 6. 325

Bank Przemysłowców

W POZNANIU

Oddział w Kaliszu, Kościuszki 4

płaci najwyższe %-ty od wkładów markowych i złotowych przyjmuje zapisy na akcje

BANKU POLSKIEGO

Biuro banku otwarte od 8½ rano do 1½ i od 3½ do 6 po południu.

W soboty bank czynny od 8½ do 2-giej po południu.

Orędownik Ostrowski i Odolanowski

pismo na powiaty Ostrów i Odolanów oraz miasta Ostrów, Odolanów, Raszków, Sulmierzyce, Grabów i Skalmierzyce

wydawca JÓZEF DWORNIK w Ostrowie

Wrocławska 34. — Tel. 56. — Skrzynka pocztowa 37.

NAJSTARSZE PISMO MIASTA i POWIATU. WYCHODZI CO ŚRODĘ i SOBOTĘ.

Z powodu wielkiej ilości czytelników mają ogłoszenia sukces zapewniony.

Skład materjałów piśmiennych

przy kantorze drukarni

GAZETY KALISKIEJ

Poleca wielki wybór papeterji papieru, biletów wizytowych, bibuły, piór, obsadek, ołówków, atramentu, spinaczy, kalendarzy ściennych i terminowych i t. d. które sprzedajemy po cenach możliwie najtańszych.

2458

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.